

Olimp Grodków - SPR Tarnów



Gospodarze znów polegli przed własną publicznością

Grodkowscy szczypiorniści przegrali ostatnie w tym roku spotkanie o ligowe punkty. Lepszym zespołem od olimpijczyków okazał się SPR Tarnów.

Wynik spotkania w drugiej minucie otworzyli goście za sprawą Emiliana Jewuły. Choć w bramce dobrze spisywał się Damian Zając, to Olimp miał problem z wypracowaniem skutecznego ataku. Goście bardzo łatwo wykorzystywali błędy miejscowych, przechwytywali piłki i stwarzali sobie sytuacje do powiększania bezpiecznej przewagi nad ostatnim zespołem w tabeli. Grodkowianie cały czas gonili rywali. Po kwadransie gry tarnowianie mieli tylko trzy bramki przewagi. UKS odrabiał straty, ale sporadycznie. W ciągu kolejnych 15 minut gospodarze zdołali rzucić tylko sześć bramek tracąc ich prawie dwa razy więcej. W ostatnich sześćdziesięciu sekundach pierwszej części meczu do siatki trafił Łukasz Ogorzelec, a dla SPR-u kolejne dwa gole dorzucił Jakub Kowalik. Do szatni na przerwę podopieczni Michała Piecha schodzili przy rezultacie 8-16.

Po zmianie stron zobaczyliśmy zupełnie inną grę w wykonaniu miejscowych a przeciwnik nie był już taki pewny wygranej. Jego przewaga nad Olimpem błyskawicznie topniała. Grodkowianie nie zamierzali łatwo się poddać i zaczęli skutecznie niwelować straty. Po 47 minutach gry do Tarnowa tracili tylko cztery gole. Kontrę wykorzystał Jarosław Dziurgot, kolejne trafienia zaliczyli Bogumił Baran, Paweł Prokop i Rafał Świerczyński a Łukasz Ogorzelec torpedował gości niczym Karol Bielecki. Tylko w całej drugiej części zawodów dorzucił aż 10 goli.

- Cieszę się z tego, że to był mój najlepszy występ w tej rundzie. Szkoda tylko, że nastąpiło to tak późno, bo to ostatni mecz ligowy w tym roku - przyznaje Łukasz Ogorzelec, rozgrywający Olimpu Grodków. - Natomiast nie załamujemy się, mamy jeszcze 13 spotkań do rozegrania, gdzie możemy pokazać naprawdę swoje możliwości, bowiem gramy coraz lepiej, tylko ciągle jeszcze czegoś brakuje.

Na osiem minut przed końcem meczu Olimp znów się zatrzymał i pozwolił na odskoczenie SPR-owi. Grając w osłabieniu bez Krzysztofa Bujaka (czerwona kartka z gradacji kar), szans nie wykorzystują Prokop i Baran. W kolejnych akcjach skutecznie interweniował Zając, ale gospodarzom zabrakło już sił. Przyjezdni znów powiększyli przewagę do siedmiu „oczek” i ostatecznie po trafieniu Michała

Niemca pokonali tutejszy Olimp Grodków 34-27, zasłużenie inkasując komplet punktów.

Grodkowianie zakończyli pierwszą rundę zmagania na zapleczu ekstraklasy. Na koncie mają tylko jeden remis oraz doznali aż 12 porażek. Blisko dwumiesięczna przerwa w rozgrywkach ligowych pozwoli na dokonanie niezbędnych analiz i decyzji personalnych, czego nie można uniknąć chcąc myśleć o utrzymaniu w I lidze.

- Mamy teraz czas, by zbudować tę wymarzoną formę. Żeby tak się stało, to chłopaki muszą trenować więcej niż 2 razy w tygodniu – mówi Michał Piech, szkoleniowiec Olimpu Grodków. – Mobilizacją do tego mogą być kontrakty podpisane przez zawodników, czy tak się stanie, to czas pokaże. Mam nadzieję, że w kolejną fazę rozgrywek wejdziemy już przygotowani fizycznie i psychicznie a przy odrobinie szczęścia uda nam się pozostać w tej lidze.

Drugą rundę grodkowscy szczypiorniści wznowią czwartego lutego 2017 roku. Ich rywalem będzie ekipa z Ostrowca Świętokrzyskiego.

UKS OLIMP GRODKÓW - SPR PWSZ Tarnów 27:34 (8:16)

Olimp: Bogumił Baran - 4, Jarosław Dziurgot - 1, Maciej Stańko, Paweł Chmiel - 1, Dawid Mierzwiński, Krzysztof Bujak, Łukasz Ogorzelec - 11, Michał Piech, Damian Zając, Rafał Świerczyński - 3, Kacper Turyniewicz - 2, Paweł Prokop - 1, Maciej Maciejewski - 3, Łukasz Gradowski - 1, Patryk Koszyk. Trener - Michał Piech.

Kary: 12 minut, czerwona kartka w '51 minucie - Krzysztof Bujak

Karne: 5/4

SPR: Piotr Sądowicz, Michał Niemiec - 1, Daniel Dutka - 5, Damian Misiewicz, Łukasz Szatko - 8, Emilian Jewuła - 3, Jakub Spieszny, Łukasz Nowak - 1, Krzysztof Mogielnicki, Jakub Kowalik - 7, Marcin Wajda - 6, Kamil Drobiecki, Szymon Bielałowicz, Bartosz Niemiec - 3, Dawid Ciochoń. Trener - Paweł Zaucha.

Kary: 12 minut

Karne: 3/3

Sędziowie: Przemysław Stężowski - Lubin, Tomasz Ziablicki - Wrocław

Widzów: 150

Pozostałe wyniki 13. serii spotkań:

Ostrowia Ostrów Wielkopolski - AZS AWF Biała Podlaska 29:24 (14:13)

VIVE II Tauron Kielce - MTS Chrzanów 31:26 (15:13)

SRS Czuwaj Przemyśl - KSSPR Końskie 34:30 (17:14)

Siódemka Miedź Legnica - Olimpia Medex Piekary Śląskie 25:31 (12:15)

ASPR Zawadzkie - MKS Kalisz 28:34 (17:19)

KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski - LKPR Moto-Jelcz Oława 25:31 (9:14)